Dziś: Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek, 18 marca 1935 r. Nr. 76

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Groźne memento dla Europy

Piorunujące wrażenie gestu Hitlera

PARYŻ, 17.3. W ciągu ostatnich dni przewinęło się długie pasmo wydarzeń międzynarodowych, z których **każde posiada wagę historyczną.** Wszystkie wydarzenia te czerpią swoje źródło w polityce trzeciej Rzeszy, która **zmusza Europę całą do solidaryzowania się**, blokowania i szukania środków obrony przeciw niebezpieczeństwu, płynącemu wyłącznie z nad Sprewy.

W onegdajszej swej mowie w Izbie francuskiej **premjer Flandin jak i większość mówców — kilkakrotnie uzasadniał konieczność dwuletniej służby wojskowej błyskawicznem tempem zbrojeń niemieckich i pogotowiem wojennem Rzeszy**, która pod względem materjału ludzkiego przekracza już dziś możliwości mobilizacyjne armji francuskiej. **Izba wysłuchała apelu szefa gabinetu i 354 głosami przeciwko 210 zgodziła się na wszystkie przedłożenia rządowe.**

Historyczne głosowanie to odbyło się o godz. 2 po północy, a w kilka godzin później spotkało się jakby z piorunującą reakcją rządu niemieckiego, który **czekał tylko na rezultat obrad izby francuskiej, aby ogłosić powrót do powszechnej służby wojskowej**, tak samo formalnie i kategorycznie zakazany w traktacie wersalskim, jak prawo posiadania lotnictwa wojskowego.

W Paryżu wiadomość ta sprawiła wrażenie bomby, chociaż tylko ostatnie wydania pism wieczornych zdążyły podać ją do wiadomości czytelników. Pod wrażeniem tych wieści nastrój wielkich bulwarów był podczas całego wieczoru silnie podniecony.

Przeżywano znowu historyczne wydarzenia. Powtarzali sobie z ust do ust przechodnie z miną poważną i zatroskaną, ale równocześnie komentowali z niekłamanem zadowoleniem historyczny naprawdę zwrot w stosunkach włosko-jugosłowiańskich. Opinja francuska jest absolutnie zgodna, że **zbliżenie Rzymu z Białogrodem otwiera nową erę w historji Europy środkowej**, otwiera perspektywy, na które państwa zachodnie czekały od lat z upragnieniem i prawie beznadziejnie. Słowa, wypowiedziane na zamku białogrodzkim przez hr. Viola di Campalto, odpowiedź regenta ks. Pawła, kładą podwalinę pod zupełnie nowy kształt rzeczy między Włochami a Małą Ententą, jak również pod gmach solidarnej współpracy międzynarodowej, sięgający z wybrzeży Tamizy aż do Kremlu. Krótko mówiąc, **nic obecnie nie stoi na drodze do zawarcia paktu naddunajskiego**, a wnet potem do podpisania paktu wschodniego. Bliskość zrealizowania dwu tych wydarzeń znajduje potwierdzenie w ujawnionym dzisiaj płomie bliskiej podróży Lavala do Moskwy oraz Jewticza i Benesza do Rzymu. Jest rzeczą jasną, że **podróż ta skonkretyzuje konstelację europejską całkowicie różną od dotychczasowej**, że wspomnimy chociażby tylko o pogrzebaniu idei rewizjonizmu, co wynika aż nadto wyraźnie ze słów hr. Viola di Campalto i co znajduje dla siebie w melancholijnych telegramach budapeszteńskich, opiewających, że Węgrom nie pozostaje teraz nic innego do zrobienia, jak zawarcie aljansu z Hitlerem.

Ze wszystkich krańców świata nadchodzą do Paryża **alarmistyczne wiadomości o wrażeniu, wywołanem przez decyzję Hitlera. W Londynie panuje powszechne oburzenie.**

Mówi się o inicjatywie rządu angielskiego natychmiastowego zwołania międzynarodowej konferencji bezpieczeństwa.

W Paryżu koła polityczne są jednomyślne, że **gest Hitlera oznacza groźne memento dla Europy.**

STANOWISKO POLSKI.

PARYŻ, 17.3. Agencja Havasa donosi z Warszawy, że wiadomość o wprowadzeniu w Niemczech obowiązkowej służby wojskowej nie wywołała zdziwienia w polskich kołach rządowych. W każdym razie wrażenie to nie było większe, niż doniesienia o zbrojeniach lotniczych Rzeszy.

W kołach zbliżonych do sfer rządowych sądzą, że obecny rozwój wypadków jest rezultatem polityki mocarstw zachodnich wobec Rzeszy. Polityki, która skłoniła Polskę do szukania swego bezpieczeństwa w układzie bezpośrednim z Niemcami.

WŁOCHY.

RZYM, 17.3. W związku z decyzją rządu niemieckiego w sprawie powszechnej służby wojskowej, włoskie sfery miarodajne komunikują, że rząd włoski, poinformowany o tej decyzji przez rząd niemiecki, natychmiast nawiąże kontakt z rządem francuskim i angielskim. Po przeprowadzeniu rokowań z Anglją i Francją, oraz po dokładnem zbadaniu sytuacji, rząd włoski zajmie stanowisko, które będzie we właściwym czasie podane do wiadomości publicznej.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

LONDYN, 17.3. Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Niemczech wywołało w amerykańskich **kołach oficjalnych poważne zaniepokojenie**. Departament stanu zachowuje jednak całkowite milczenie co do stanowiska, jakie zajmą Stany Zjednoczone i oczekuje oficjalnego raportu z Berlina.

„WIADOMOŚĆ O NIEZWYKŁEJ DONIOSŁOŚCI".

BRUKSELA, 17.3. Wiadomość o uchwale rządu Rzeszy wywołała w Brukseli wielkie wrażenie. Minister obrony narodowej gen. Deveze, zapytywany w tej sprawie przez przedstawiciela agencji belgijskiej odpowiedział lakonicznie: „Jest to wiadomość o niezwykłej doniosłości". Koła belgijskie spodziewają się, że minister belgijski skorzystają z okazji pobytu w Paryżu, by przedyskutować z rządem francuskim nową sytuację, jaką stwarza uchwała rządu Rzeszy.

INSTRUKCJA DLA AMBASADORÓW.

PARYŻ, 17.3. (PAT). Premjer Flandin i minister Laval po dłuższej naradzie przesłali do ambasadorów Francji w Londynie i Rzymie odpowiednie instrukcje dla nawiązania kontaktu z rządami włoskim i brytyjskim wobec sytuacji, wytworzonej przez ostatnie zarządzenie niemieckie.

To nie była niespodzianka

PARYŻ, 17.3. (PAT). W kołach politycznych Francji mówią, że decyzja Niemiec o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej **nie była niespodzianką dla czynników urzędowych w Paryżu**, ponieważ znane tam były oddawna wszelkie posunięcia zbrojeniowe Niemiec. **Nikt nie wątpi, że armja niemiecka stanie się szybko potężnem narzędziem działania**, gdyż kierownicy polityki niemieckiej ujawnili daleko posuniętą skłonność do taktyki **stworzenia faktu dokonanego** tak, że można przypuszczać, że wykonali oni program ustalony, mający na celu zapewnienie Niemcom potęgi we wszystkich dziedzinach zbrojeń. Zachodzi pytanie, czy Rzesza długo będzie czekać z wypowiedzeniem postanowień traktatu wersalskiego, dotyczących zbrojeń morskich. Błędem jest — zdaniem kół politycznych Francji — przekonywać, że **utworzenie lotnictwa wojskowego i powszechnej służby wojskowej stanowi odpowiedź na „białą księgę" brytyjską i na uchwały francuskie o utrzymaniu na odpowiednim poziomie sił zbrojnych Francji.** Lotnictwa wojennego i 36 korpusów nie daje się zaimprowizować. Sądzą tu, że trzeba spokojnie oczekiwać na wyniki rozmów między Londynem, Rzymem a Paryżem. Przed poniedziałkiem nie należy oczekiwać wskazówek o stanowisku trzech mocarstw.

Traktat — papierowa parasolka

RZYM, 17.3. (PAT). Prasa włoska obszernie omawia uchwałę rządu niemieckiego w sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

„Popolo di Roma" wyraża opinję, że **krok ten był od dawnego czasu przewidywany przez wielu przenikliwszych obserwatorów sytuacji europejskiej**, niemniej jednak decyzja rządu niemieckiego posiada znaczenie bardzo doniosłe. Traktat wersalski — zaznacza pismo — jest już dziś tylko cieniem. Powoływanie się na jego autorytet, na jego klauzule i zakazy byłoby bezcelowe, gdyż **traktat ten stał się trupem.** Nie można ochronić się przed nadciągającą burzą pod **papierową parasolką.**

„Messagero" w korespondencji z Berlina również stwierdza, że **zobowiązania traktatu wersalskiego przestały istnieć dla Niemiec.** Zgodnie ze zwyczajami, jakie od pewnego czasu zapanowały w Niemczech, nowa decyzja rządu Rzeszy została powzięta bez żadnego przygotowania i bez żadnego uprzedzenia.



KINGSLEY WOOD

angielski minister poczt został mianowany dyrektorem biura propagandy, noszącego charakter ministerstwa propagandy.

Konflikt włosko - abisyński

W LIDZE NARODÓW.

RZYM, 17.3. (PAT). Poselstwo abisyńskie komunikuje, że cesarz Abisynji polecił posłowi abisyńskiemu w Genewie przekazać Lidze Narodów sprawę uregulowania konfliktu włosko-abisyńskiego.

Kobiety pod pręgierzem

ZA ZNAJOMOŚĆ Z ŻYDAMI.

WROCŁAW, 17.3. (PAT). Narodowo-socjalistyczna „Schlesische Tageszeitung" nr. 73 zamieszcza artykuł pt. „Dość hańbienia rasy". Pismo to donosi, że kobiety aryjskie, utrzymujące stosunki z żydami będą stawiane pod pręgierz opinji publicznej, a nazwiska tych kobiet będą podawane do prasy.

Wynik konkursu skrzypcowego

WARSZAWA, 17.3. Wczoraj około godziny 1 w nocy zakończony został konkurs skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego, odbywający się od szeregu dni w Filharmonji warszawskiej. W wyniku definitywnej rozgrywki nagrody otrzymali:

I nagrodę im. p. Prezydenta Rzplitej (w wysokości zł. 5000) — 15-letnia **panna Ginette Neveu** (Francja). Panna Neveu otrzymała ponadto nagrodę rządu francuskiego w wysokości 10.000 frs., przeznaczoną dla laureata pierwszej nagrody, o ile będzie nim obywatel francuski; dalej puhar srebrny, ufundowany przez p. Marję z Wieniawskich Eysmondową oraz skrzypce, dar firmy Polonia-Pantif.

II nagrodę — p. ministra wyznań rel. i ośw. publ. (w wysokości 4000 zł.) — p. **Dawid Ojstrech** (ZSSR). P. Ojstrech otrzymał ponadto również skrzypce (dar firmy Polonia-Pantif).

III nagrodę — p. ministra spraw zagranicznych (w wysokości 2.500 zł.) — p. **Henry Tymianka** (W. Brytanja).

IV nagrodę — p. prezydenta m. st. Warszawy (w wysokości 2000 zł.) — p. **Brusia Goldstein** (ZSSR).

V nagrodę — warszawskiego Towarzystwa muzycznego (w wysokości 2000 zł.) — p. **Ljerko Spiller** (Jugosławja).

VI nagrodę — Filharmonji warszawskiej (w wysokości 2000 zł.) — **p. Marja Luisa Sardo** (Włochy).

VII nagrodę — rodziny Wieniawskich (w wysokości 1.500 zł.) — **11-letnia Ida Hendlówna** (Polska).

VIII nagrodę — p. Melanji Józefowej Wieniawskiej, wdowy po słynnym pianiście (w wysokości 500 zł. — **Hubert Anton** (Estonja).

IX nagrodę — bezimiennego ofiarodawcy (w wysokości 300 zł.) **Bronisław Gimpel** (Polska).

Kolejno nastąpiło rozdanie 15 dyplomów.

Krociowa afera

W ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

WARSZAWA, 17.3. Podczas sprawdzania ksiąg handlowych i dokumentów w elektrowni warszawskiej przez sekwestratora sądowego b. min. inż. A. Kühna, **natrafiono na ślady nadużyć pieniężnych.** Nadużycia te polegały na **fałszowaniu kwitów kasowych i pokwitowań z odbioru pieniędzy.** Do sum, istotnie wypłaconych przez kasę elektrowni i kwitowanych przez zainteresowane osoby, dopisywano później zero lub inne cyfry, **zwiększając w ten sposób wysokość wypłaconej sumy nawet 50-krotnie.** Tego rodzaju wypadków stwierdzono kilkaście. Różnica nadpłaconych przez elektrownie sum na podstawie kwitów sfałszowanych wyniosła, według dotychczasowych obliczeń, około stu kilkudziesięciu tysięcy złotych.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Na drodze do uzdrowienia
stosunków w sporcie zagłębiowskim

Wczoraj odbyła się konferencja za rządu podokręgu z przedstawicielami klubów piłkarskich w Będzinie w sali obrad Rady miejskiej.

Zebranie zagaił prezes podokręgu p. Wolski, poruszając całokształt spraw, tyczących klubów piłkarskich. Chodziło przedewszystkiem o **zachowanie się graczy na boisku**. Sprawy te wymagają unormowania i każdy z członków powinien być sportowcem **w całem tego słowa znaczeniu**. Wszelkie nietakty ze strony graczy będą surowo karane.

Dalej przemawiał p. Bluszcz sekretarz podokręgu w sprawach organizacyjnych. Przemówienie dotyczyło organizacji meczów i wszelkich imprez sportowych.

Prezes podkolegjum sędziów p. Słomczyński upewnił zebranych, że sprawa doboru sędziów na mecze, ich ustosunkowanie się do klubów i poszczególnych graczy będzie uregulowana.

Nakoniec przemawiał p. **Lichtenstein**, który jako referent prasowy zajmie się odczytami, pouczającemi publiczność zagłębiowską, **o należytem zachowaniu się na wszelkich imprezach sportowych**.

Pierwszy mecz mistrzowski rundy jesiennej
„Unja" — „Płomień" 12:0

Wczoraj na własnym stadjonie „Unja" rozegrała pierwszy mecz o mistrzostwo kl. A rundy jesiennej z Płomieniem.

Mecz ten zainteresował widocznie publiczność Zagłębia, gdyż na stadjonie zebrało się około 2000 widzów. Grę utrudniało rozmiękłe boisko, niwecząc dużo pięknych posunięć obu ataków. Przebieg gry przeszedł wszelkie oczekiwania, to też słusznem będzie wyjaśnienie, że „Płomień" jest bardzo słabym przeciwnikiem „Unji" jako zespół rozgrywający w klasie A. Pierwsze 20 minut gra przedstawiała się prawie równorzędnie i były pewne nadzieje, że „Płomień" wyjdzie z tego meczu z honorem. Sprawa zmieniła się po 20 minutach, kiedy „Unja" uzyskała pierwszą bramkę. Od tej chwili „Płomień" stawił coraz słabszy opór, a kiedy w dalszym 5 minutach gospodarze uzyskali nowe 3 bramki goście zostali zupełnie opanowani przez atak gospodarzy. Od tej chwili grano na jedną bramkę. Jeśli chodzi o drużynę gości, to jedynie pomocnik środkowy zasługiwał na uwagę.

Drużyna „Unji" natomiast, była w świetnej formie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje atak, który swemi długiemi posunięciami i przebojami zasłużył sobie na owacje publiczności. Zupełnie dobrze grały oba skrzydła. Nie zawiodła również pomoc i obrona. Wynik do połowy ustalił Nowak 5:0. Po połowie „Unja" uzyskała jeszcze 7 bramek. Tuzinem tym podzielili się gracze: Gwóźdź 4, Nowak 3, Słota 2, Dudek 1, prawoskrzydłowy 1, jedna samobójcza. Sędziował p. Grabowski zupełnie dobrze.



SCHMELING I HAMAS.
Ciekawe zdjęcie z walki dwóch słynnych bokserów. Hamas na deskach, położony przez Schmelinga w 6-tej rundzie. Po trzech następnych rundach musiał się Hamas poddać, całkowicie rozbity przez przeciwnika.

O zaprawie zimowej

Każdy szanujący się sportowiec wie dobrze o tem, że każda dłuższa przerwa w pracy systematycznej ujemnie wpływa na osiągnięcie lepszych wyników. Ażeby się ustrzec od zgubnych wpływa na osiągnięcie lepszych wyey stosują t. zw. **zaprawę sportową** czyli trening, które dają możność zawodnikowi utrzymać się w stałej formie. Przystępując do zaprawy, trzeba najpierw przygotować organizm ogólnie, następnie wyuczyć się techniki danej konkurencji, czyli opanować styl, **a potem uodpornić organizm na większe wysiłki** i wyrobić ogólną sprawność mięśniową. Aby przygotować organizm trzeba uwzględnić te elementy, które najwięcej narażone są na wykonanie intensywniejszej pracy. A więc chodzi tu o wyrobienie silnych mięśni brzucha, potrzebnych do wszystkich sportów, rozwinięcie klatki piersiowej, stawów, a przedewszystkiem serca i płuc, które w sporcie odgrywają największą rolę.

To wszystko otrzymamy przez uprawianie racjonalne gimnastyki, której celem jest poruszanie wszystkich grup mięśniowych. Mając odpowiednio przygotowany organizm przystępujemy do opanowania stylu z uwzględnieniem stopni trudności, więc np.: przy rzutach należy ćwiczyć rzuty z miejsca. Przy wyrzucie trzeba zwrócić uwagę na współdziałanie ramienia z tułowiem, gdyż tu zachodzą często nieporozumienia, co do skoordynowania tych ruchów. **Ciało ze skrętu wyprostowuje się i kiedy całą płaszczyzną znajduje się w kierunku rzutu** następuje szybki rozkurcz ugiętego ramienia (przy rzucie kulą). Kiedy mamy opanowane poszczególne fazy przystępujemy do połączenia ich w jedną całość i harmonijne połączenie tych ruchów złoży się na styl. Zasadniczo styl to nie efektowne i poprawne wykonanie, lecz ekonomja siły i energji, żeby przy zużyciu minimum siły i energji otrzymać jak największą wydajność pracy.

Po gruntownem przygotowaniu organizmu i opanowania stylu **przystępujemy do właściwej zaprawy, gdzie będzie chodziło o udoskonalenie stylu, wyrobienie wytrzymałości, której brak jest większości zawodnikom i utrzymaniu formy przez cały sezon.**

Jeśli zaprawę solidnie przerobimy, to mimowoli czujemy pewną lekkość przy wyrzucie, zniknie ta sztywność ciała, napięcie mięśni, powodujące znużenie mięśni i osiągnięcie wyniku nie przedstawia zawodnikowi większej trudności.

Zaprawa sportowa w zimie jest najlepszym środkiem do poprawienia wyniku. Wszelkie błędy, wady przy stylu dadzą się wykorzenić tylko przez gimnastykę o niej więc niezapominajmy.

J. Janoś.

Zawody bokserskie w Małej Dąbrówce
B.K.S. (Dąbrowa) zwycięża walkowerem

W sobotę odbył się w Małej Dąbrówce mecz bokserski między **klubami bokserskimi** przy Związku strzeleckim w Małej Dąbrówce, a **Bokserskim klubem strzeleckim** z Dąbrowy Górniczej. Zwyciężył walkowerem B. K. S. w stosunku 16:0, spowodu nadwagi przeciwnika.

Wyniki spotkań towarzyskich są następujące:

W wadze **muszej** Konopnicki II (B. K. S.) przegrywa do Żeleźniaka przez techniczne k. o.

W wadze koguciej — Bielec (B. K. S.) przegrywa do Jaszczyka III przez techniczne k. o.

W wadze piórkowej — Łużeniak (B. K. S.) poddaje się w pierwszem starciu Abrahamowi (mistrz Polski).

W wadze **lekkiej** — Wójcik (B. K. S.) zwycięża w drugiej rundzie do Skrzypca przez techniczne k. o., a Konopnicki (B. K. S.) przegrywa do Rzeźniczka.

W wadze **półśredniej** — Motyl (B. K. S.) przegrywa niesłusznie do Góreckiego, a Kosoń (B.K.S.) ulega Mollowi przez techniczne k. o.

W wadze **średniej** — Roszykiewicz (B.K.S.) remisuje z Kunsdorfem.

W walce **wstępnej** — Żegan (B. K. S.) remisuje z Mościńskim.

Sędziował p. Jaszczyk.

Wyniki spotkań z niedzieli

PIŁKA NOŻNA.

Zagłębianka — S. T. S. Dąbrowa.

Wczoraj na stadjonie miejskim w Dąbrowie odbyły się zawody koleżeńskie między tymi dwoma klubami. Wynik 3:3, do połowy 2:1 dla Dąbrowy. Zagłębianka wystąpiła w najlepszym składzie. W drugiej połowie gra wyrównana.

Amatorski klub sport. Niwka — R. K. S. Dąb Katowice 2:1 (1:0).

Mecz odbył się na stadjonie P. M. S. w Niwce.

BOKS

Międzynarodowy turniej bokserski Sokoła w Poznaniu.

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju bokserskiego Polacy odnieśli 2 zwycięstwa i 3 porażki. Mianowicie: Doroba i Chmielewski uzyskali świetne i zupełnie zasłużone zwycięstwa z dwoma mistrzami niemieckimi. Porażki odnieśli: Misurewicz, Taborek i Przybecki.

Zawody bokserskie Strzelec—CKS 6:6

Wczoraj o godz. 19 w sali klubu na Saturnie odbyły się ciekawe zawody pomiędzy Strzelcem (Siemianowice) a C. K. S. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 6:6, co świadczy o równorzędnym poziomie obu klubów

Sukces Warty

Wczoraj „Warta" poznańska bawiła w Berlinie gdzie rozegrała mecz bokserski z najsilniejszym klubem o kręgu berlińskiego, odnosząc zwycięstwo w stosunku 9:7.

Warszawianka Stella 10:6

W Gnieźnie odbył się w ub. niedzielę mecz bokserski między miejscową „Stellą", a „Warszawianką", zakończony zwycięstwem gości w stosunku 10:6.

NARCIARSTWO.

Marusarz na pierwszem miejscu w Planicy.

Wczoraj w Planicy odbył się międzynarodowy turniej skoków w którym zawodnik polski S. Marusarz zajął pierwsze miejsce uzyskując skok 87,5 m. Drugie miejsce uzyskał Austrjak Dartoń — 85,5 m. Br. Czech zakwalifikował się dopiero na piąte miejsce, uzyskując skok 74,5 m. Należy dodać, że w konkursie tym nie brali udziału norwescy zawodnicy. Poza konkursem skakał Andersen, uzyskując skok 94 m.

Hallo Kajakowcy!

Jest was niewielu w Sosnowcu, ale pewnie 200, przeto tych dwustu i wszystkich innych, którym nieobce jest wiosło i żagiel proszę o przeczytanie i rozważenie tych uwag, które „ćwierćwiatrem" wpłynęły na łamy gościnnego pisma.

200 kajakowców!.. Pewnie, że mało, nawet bardzo mało, jak na miasto stutysięczne i posiadające rzekę do Wisły wpadającą. Nie jest to jednak tak mała liczba, by nic nie znaczyła, tem więcej, że z roku na rok rośnie, naprzekór rzece, która z roku na rok brudniejsza płynie. Oj ta rzeka, ta rzeka... Ale mówmy o kajakowcach. Otóż mimo że tak mało nas jest, mimo że nie mamy nic, nawet rzeki, musimy się zorganizować. Koniecznie, bezwzględnie musimy stworzyć klub kajakowy. W gromadzie łatwiej wywalczymy jakąś możliwość uprawiania sportu, który „królewskim" ktoś nazwał.

Korzyści, jakie osiągnie się z zorganizowania klubu kajakowego będą doprawdy poważne: Związek ułatwi uprawianie sportów wodnych, Związek wywalczy uporządkowanie Przemszy, Związek stanie do współpracy z Ligą morską i kolonjalną i przyczyni się generalnie do spopularyzowania tej instytucji. Związek nauczy kochać nasze wody, ułatwi wyrwanie się wielkiej rzeszy ludzi z miasta na świat szeroki, słońca i radości pełen itd. i dalej. Możnaby mnożyć wszystkie te korzyści z powstania Związku płynące, w nieskończoność; niechby jeno ten Związek powstał nareszcie... A wtedy pójdzie cała brać kajakowa z wiosłami, masztami i bamami na ramionach pod Magistrat i po siedmiokroć obchodząc go, krzyczeć będzie wielkim głosem: „My chcemy rzeki!!!" I krzyczeć będzie dotąd uparcie i niezmordowanie, aż zatrzęsą się nowe mury Ratusza i jak Jerycho bramy, tak Magistrat kredyty otworzy na regulację rzeki... Boć wszystko można zrobić, tylko trzeba chcieć, mocno, twardo, nieustępliwie chcieć!

Tak dziwnie się złożyło, że wspaniała sala posiedzeń Magistratu do rzeki właśnie jest zwrócona i z wysokiego fotela Pana Prezydenta doskonale widać jak bardzo zaniedbaną i brudną jest nasza Przemsza. Ale cóż to pomoże, kiedy cała Rada miejska tyłem się do biednej rzeki obróciła. A tu trzeba w myśl popularnego hasła — Frontem! Frontem do rzeki!!! — a nie tyłem sami ojcowie miasta.

Kajakowcy wszystkich dzielnic miasta łączcie się! **J. Tom.**

Wieści z Gołonoga -- „Flory"

Pomnik. — Jubileusz. — „Popychadło". — Wzorowa szkoła. — Ochronki. — „Flora". — Dom Ludowy. — Wieczornica.

Jest w Gołonogu pomnik, może traktowany nieco po macoszemu niżeli pomnik naczelnika Tadeusza Kościuszki w Dąbrowie G., lecz i o nim czas **pomyśleć**, jako że chałupa podpierająca go jest tu wcale zbędna. Chyba, że takie tło było przez komitet przewidziane. Bądź co bądź domostwo to posiada, jak zresztą każde inne różne wygody i wygódki, które krzycząco tu biją w oczy. Czyż się nie znajdzie właściwe wyjście? **Symbol największych ofiar i krwi, pomnik polskiego żołnierza chyba godzien, aby go w wolnej Polsce bardziej respektowano.**

Niezmiernie miło wspomnieć o pracy społecznej, ludzi wytrwałych i nieustępujących przez lata ze stanowiska, mimo trudne warunki.

Człowiekiem takim, który, umiłowawszy swą organizację upornie jej szuka lepszych dni i rozkwitu jest **p. Wł. Mrozik, który w tych dniach obchodził dziesięciolecie pracy na stanowisku prezesa T-wa „Harmonja". Piękny to i rzadki jubileusz.**

Samo towarzystwo dość harmonijnie pracując odegrało ostanio przez swą sekcję miłą sztukę sceniczną: **„Popychadło"**, w której w roli tytułowej wystąpiła **p. Wanda Sobocińska**, czyniąc z „Mańki" świetny typ dziewczęcia zahukanego przez niedobrą macochę.

Niemniej udatnie wypadły kreacje **pań B. Szyszkowskiej** (Małgorzata), **M. Szklarzowej** (Katarzyna) i **M. Laskowskiej** (w 2-ch rolach Hrabiny i Kunegundy).

Z panów wysunął się na czoło p. K. Żyłko jako Ignacy i p. Fr. **Szklarz** niezastąpiony w roli barona. Bardzo dobrze był odtworzony **Ojczym przez p. Z. Imiołka** oraz Stryjcio przez p. **K. Trytkę.** Całość wyreżyserowana starannie przez zasłużonego w tej dziedzinie p. **S. Szyszkowskiego** wypadła nadzwyczaj sympatycznie, to też zdobyte tem audytorjum, gorąco oklaskiwało samego reżysera występującego w roli studenta. jak i czołowe partje świetnie dopełniane przez panie **W. Trytkównę, Wójcikównę i Kretównę** oraz panów **Wawrzyńskiego, A. Orłowskiego i W. Gorgonia.**

Wszyscy czujemy zbliżającą się wiosnę, ale chyba najniecierpliwiej oczekują jej dzieci ze szkoły Nr. 2 wzdychając tęsknie na myśl, **kiedy to ich pięknie wygrabione grządki zazielenią się, a starannie pielęgnowane ziarno pocznie wydawać plony.** Dużo jest w życiu możliwości, które umiejętnie wykorzystane dają pełną korzyść i pożytek i słuszną dumę szlachetnej inicjatywie.

Duży okazały gmach szkolny otrzymał szeroką połać ziemi, na której części **osadzono młodych ogrodniczków starszych klas szkoły**, wzbudzając w nich od najmłodszych lat **zamiłowanie do samodzielnej gospodarki** i znajomości ogrodnictwa, jako też dając dzieciom pełną możność wyczucia cudownej radości, jaką daje wypracowany własnemi dłońmi widomy owoc. **Reszta ziemi sklombowana, obsadzona drzewkami i krzewami tworzy naokoło szkoły i jej boiska widok piękny, świadczący o wysokich wartościach kierownictwa.**

Nietylko jednak dziedziniec ładnie ogrodzonej szkoły napełni się gwarem wiosennej radości, **proszę zajrzeć do ochronek naszych kędy dzieciaki już dzisiaj sprawdzają posiadany inwentarz „wiosenny"**, a biedne panie „ochroniarki" zmartwione skromnością posiadania różnych taczek i łopatek. szukają rychłego, szczęśliwego stąd wyjścia. Tak, bo Gołonóg ma 2 ochronki dla dzieci robotników, a jest także wzorowo prowadzona froeblówka na „Florze", gdzie przeszło 30 przyszłych „powszechniaków" stawia pierwsze kroki.

Trudno, o braku uspołecznienia dyrekcji T-wa „Flory" nikt, żaden zacietrzewieniec nie może tu mówić słowa, patrząc na ciągłe pomoce, subwencje i **opiekę**. Niejedne usta z wdzięcznością wspominają znanych z ofiarności i cichych pomocy opiekunów tutejszego terenu dyr. K. Faryaszewskich, a ludzie prawego charakteru nie umieją ukryć swego uznania dla tych, którzy i dzisiaj, w zmienionych warunkach wśród ciężko przeżywanego kryzysu wtajemniczają się w potrzeby ludzi i organizacji.

Starannie odnowione i odmalowane wnętrze Domu ludowego na „Florze" zapomniało już o czasach, kiedy wśród najlepszej zabawy czy przedstawienia **wpadała doń banda opryszków z Dąbrowy pod wodzą znanego** Libery i innych Gondków, rozpędzając zebranych i uniemożliwiając odbycie imprezy. Dzisiaj, opryszki przetrzepani przez gołonożan raz i drugi nie mają odwagi tu zaglądać do czego zresztą przyczyniła się i miejscowa policja. Każda impreza odbywa się spokojnie ku obopólnemu zadowoleniu i przy przepełnionej sali, na takie też przepełnienie liczą miejscowi harcerze i Szwalnia. **którzy z jedną z najbliższych niedziel urządzają „Wielką wieczornicę".**

Życzmy im tego.

(K).

Sześć samobójstw w Kielcach

w ciągu kilku dni

Dnia 15 bm. w koszarach 4 pp. leg. na Bukówce w Kielcach pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń **kapral Władysław Strychalski. Powód samobójstwa nieznany.**

Jest to już **szóste skolei samobójstwo w Kielcach w ciągu ostatnich dni.** Tragiczny łańcuch śmierci rozpoczął młody, dobrze sytuowany urzędnik prywatny. **Stefan Kurek**, który — jak donosiliśmy — zastrzelił się w czasie tańca na dancingu w restauracji „Wersal". Wkrótce potem **pozbawił się życia b. obywatel ziemski** z Lubelskiego, **Stanisław Brzeziński**, przy stoliku restauracji „Bristol".

Następnie **Tekla Maleszowa** znalazła śmierć w 10-metrowej studni. Skolei **Ryfka Rosenberg**, córka bogatego kupca z Pińczowa, pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru w hotelu.

Wreszcie **Janina Studzińska**, urzędniczka woj. wydz. drogowego, którą jednak zdołano przywrócić do życia. Desperatka usiłowała już raz odebrać sobie życie, **rzucając się pod pociąg**, ostatnio zaś zażyła weronalu na stadjonie sportowym. jednak śledzący ją koledzy biurowi zdołali ją uratować. **Powodem był zawód miłosny.**

Sensacyjne były **kulisy samobójstwa Stanisława Brzezińskiego.** Desperat otrzymał przed kilku laty **spłatę rodzinną w sumie 360.000 zł. gotówką. Żyjąc** szeroko, wydał wkrótce **wszystkie pieniądze** i znalazł się w nędzy. Dnia 12 bm. przybył do Kielc i udał się do restauracji hotelu „Europejskiego", oczekując na przyjście swego **dawnego przyjaciela**, zajmującego obecnie wysokie stanowisko w Kielcach. Brzeziński czekał od godz. 10 rano do 3 popołudniu, a gdy przyjaciel nie nadchodził, **wyszedł**, a nie mając czem zapłacić rachunku, **kazał go przesłać do hotelu.** W hotelu napisał list do żony, z którą nie żył i list do owego przyjaciela, zaś na karcie wizytowej nakreślił swój nekrolog w słowach: **„Śp. Stanisław Brzeziński, b. ochotnik 7 p. ułanów w latach 1918—1920**, odznaczony medalem za waleczność, zmarł w Kielcach dnia 12 marca 1935 r., w wieku lat 38".

Około godziny 17 poszedł do restauracji „Bristol" i zamówił czarną kawę, a kiedy kelner odszedł, **zakrył się gazetą i strzelił do siebie dwukrotnie.**

W kieszeni desperata znaleziono zaledwie **50 groszy.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

18 Poniedziałek	**Dziś Cyryla** **Jutro Józefa** Wschód słońca 5 m. 54. Zachód „ 17 m. 52.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Żywy zastaw".
EDEN: „Wesoła wdówka".
PALACE: „Antek Policmajster".

DĄBROWA
BAJKA: „S. P. I. nie odpowiada" i „Car Szaleniec".
ARS: „Uwodzicielka".

——xx——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś poniedziałek teatr miejski z Sosnowca gra w Wojkowicach Komornych sztukę D. Niccodemiego p. t. „CIEŃ".

Środa, dnia 20 marca r.b. teatr miejski daje po cenach popularnych arcyświetną komedję muzyczną w 3-ch aktach p.t. „JIM i JILL". Z udziałem całego zespołu.

——xx——

× POPULARNA POGADANKA HIGJENICZNA. W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 dnia 24 bm. o godz. 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę „Jakie korzyści daje mieszkańcom miast przestrzeganie porządku i czystości na ulicach miast. Co grozi osobom nieprzestrzegającym czystości i porządku na ulicach w świetle opracowanego regulaminu porządkowo - sanitarnego dla miasta Sosnowca". Temat ten jest szczególnie aktualny w bieżącym okresie porządków wiosennych. Pogadanka winna zgromadzić liczne zastępy mieszkańców, szczególnie jednak pożądane byłoby, by z treścią pogadanki zapoznały się wszystkie osoby, na których ciążą pewne obowiązki ustawowe o utrzymaniu porządku i czystości na ulicach, placach, chodnikach itp., a więc głównie właściciele nieruchomości, którzy ze swej strony winni zainteresować temi sprawami swoich dozorców domowych.

× SZTANDAR WOLNOŚCI. Jutro o godz. 12 w poł. w sali kina „Eden" odbędzie się uroczysta inauguracja pierwszego filmu dokumentalnego pt. „Sztandar Wolności", przedstawiającego w autentycznych obrazach filmowych 30 lat walki zbrojnej i pracy pokojowej Polski.

——xx——

Śmierć z wycieńczenia

NA ULICY.

Wczoraj rano o godz. 6 z minutami na ławce przy ul. 3 Maja, obok domu nr. 32, znaleziono zwłoki żyda. liczącego około lat 35. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek wycieńczenia.

Przypuszczają, że zmarły pochodzi z Będzina i był umysłowo chory.

× Z MIESZKANIA. W ubiegłą sobotę z mieszkania Mieczysława Hyli przy ul. Racławickiej 23 w Sosnowcu skradziono garderobę, bieliznę i inne rzeczy, wartości 840 zł.

× KRZYŻOWNICA. W tych dniach nieznani sprawcy skradli z kolejki wąskotorowej na drodze z kop. Kazimierz na Juljusz krzyżownicę stalową, wartości około 300 zł.

Kogo okradziono

NIECH ODBIERA.

W dniu wczorajszym policja będzińska wykryła w dwóch melinach złodziejskich na terenie miasta Będzina dużo różnych rzeczy, pochodzących z kradzieży. Złodzieje osadzeni są w areszcie, a przedmioty są do odebrania w wydziale śledczym w Będzinie. M. in. znajdują się: męskie palta, jesionki, płaszcze damskie, suknie, bielizna damska i męska, biżuterja, obrusy, kapy, naszyjniki, pierścionki, dywany i wiele innych rzeczy.

× WIOSNA ZA PASEM. Rozpoczynają się sezonowe kradzieże rowerów, już się bowiem ociepliło. Oto w tych dniach p. Walentemu Banasikowi z Wojkowic Komornych skradziono rower wartości 140 zł. Rower stał na ulicy przed apteką w Grodźcu. Jest to przestroga dla właścicieli rowerów.

PROGRAM RADJOWY

MARJA ROŃSKA I ALEKS. MICHAŁOWSKI

Dnia 19 bm. o godz. 17.15 radjostacja warszawska nadaje koncert pieśni polskich złożony z utworów Żeleńskiego, Szopskiego, Moniuszki, Niewiadomskiego, Maklakiewicza, Malinowskiego i Rudnickiego. Wykonawcami koncertu będą dwie pierwszorzędne siły artystyczne: mezzosopranistka Marja Rońska i bas Aleksander Michałowski.

KONCERT ZESPOŁU T. SEREDYŃSKIEGO.

Program koncertu, z jakim lwowska orkiestra T. Seredyńskiego wystąpi we wtorek dnia 19 bm. o godz. 15.45 różni się nieco od zwykłych programów tego zespołu. Usłyszymy podczas koncertu utwory takich kompozytorów, jak Nowowiejski, autor oratorjum „Quo Vadis" i Wieniawski, twórca wysoce wartościowych koncertów skrzypcowych. Wykonana zostanie pozatem uwertura „Powitanie wiosny" T. Seredyńskiego i kujawiak Łady.

PONIEDZIAŁEK 18 MARCA.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert zespołu Landowskiego i Pewznera. 12.45 „Sprawy pieniężne w małżeństwie" wygł. Iza Mandukowa. 13.00 Fanfara rycerska (płyty). 13.50 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 14.00 Koncert popularny (płyty). 15.45 „Zapomniani kompozytorzy" koncert w wyk. sekstetu Niny Mańskiej. 16.30 „Powieść słowacka po wojnie" szkic literacki pióra dr. Władysława Bobka 16.45 Duety w wyk. Zofji Temnickiej i Ireny Bardy. 17.00 „Jak dzieci winszowały p. Marszałkowi w 1919 roku" opowiadanie dla dzieci pióra G. Brzezińskiej. 17.15 Rezerwa. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Transm. uroczystości ofiarowania obywatelstwa honorowego miasta Lwowa marsz. J. Piłsudskiemu. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 „Strajk szkolny w Kongresówce w r. 1905" wygł. ks. dr Bolesław Rosiński. 18.45 Transm. z placu marsz. Piłsudskiego wymarszu organizacyj do Belwederu w przeddzień imienin. 19.15 „Dorota Sybilla, księżna na Brzegu i Lignicy" felj. St. Gątarskiego. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Audycja żołnierska. 20.00 „Wesoła wdówka" Fr. Lehara. (Najpiękniejsze melodje). Wykonawcy: ork. PR pod dyr. St. Nawrota, Maryla Karwowska—sopr. Janusz Popławski—tenor i inni. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. PR pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka.

RZECZY CIEKAWE

NIE CHCĄ IMIENIA MARINY.

Bezpośrednio po ślubie ks. Mariny z księciem Kent opanowała całą Anglję istna manja. Modne stały się kapelusze, bucíki, klejnoty, rękawiczki, torebki „a la Marina". Co więcej, dzieciom płci żeńskiej, które urodziły się w tym okresie, nadawano z reguły imię popularnej młodej księżny. Ale ta ostatnia „moda" znikła bezpowrotnie — z powodów zupełnie oryginalnych i niezwykłych. Oto jedna z pań wystąpiła w dzienniku z artykułem, zwracającym uwagę na... niebezpieczeństwa związane z tem imieniem. Datę ślubu ks. Mariny conajmniej rok 1934 pamięta cała Anglja. Prosty rozum dyktuje, że dziecko, ochrzczone imieniem Mariny musiało urodzić się w roku 1934. Nie potrzeba metryki — rok urodzenia nie da się ukryć i taka miss Marina musi się... normalnie starzeć. Samo jej imię stanowi najlepszą, niezawodną kontrolę jej lat. Argument ten trafił do przekonania wszystkich matek i obecnie imię Mariny znika z metryk urodzenia.

KOBRA — WYBREDNYM SMAKOSZEM.

Węże, hodowane w ogrodach zoologicznych, sprawiają najwięcej kłopotu swym dozorom: nie łatwo im dogodzić na punkcie pożywienia. Najwybredniejszym chyba wśród nich jest jadowity kobra, którego kilka wspaniałych okazów posiada Zoo londyńskie. Wąż ten poprostu urządził głodówkę. Nie smakowały mu najdelikatniejsze kąski. Nie jadł całemi miesiącami. Ostatecznie jednak znaleziono jego ulubiony przysmak: są r egzotyczno-małe węże czarno-złote, przepięknie ubarwione. Węży tych zjada kobra 5 do 6 dziennie. Ale droga to potrawa. Węże trzeba łapać i sprowadzać z krajów tropikalnych, oczywiście żywe. Koszt jednego węża wynosi około dwudziestu złotych. Łatwo tedy obliczyć, jakie ogromne sumy pochłania wyżywienie jednego kobry.

MILJONERZY W CZECHOSŁOWACJI.

Według danych ministerstwa skarbu w Czechosłowacji znajduje się 673 osoby, które posiadają dochód roczny powyżej jednego miljona koron. Przeciętny dochód roczny każdego z tych miljonerów wynosi 2.540.000 koron. Natomiast osób dysponujących dochodem rocznym w wysokości od pół do jednego miljona koron liczy Czechosłowacja mniej niż połowę miljonerów, albowiem tylko 364. Przeciętny dochód roczny tych osób dosięga 673.000 koron. Cyfry 2.205 sięga ilość osób, które mogą się wykazać dochodem rocznym od 100.000 do 500.000 koron, a ich przeciętny dochód wynosi 170.000 koron.

NIE CHCE SIĘ FATYGOWAĆ.

Pani hrabina wzywa w nocy doktora. Wkrótce doktór przychodzi i pyta:

— Co dolega pani hrabinie?

— Dostałam ataku kaszlu... — tu hrabina zwraca się do panny służącej. — Niech Józia pokaże panu doktorowi, jak ja wtedy kaszlałam...

Ofiary na powodzian

złożone Komitetowi pomocy ofiarom powodzi w Sosnowcu.

Ociepkowa Stefanja zł. 3.50, Rumiany Moszek zł. 21.75, Baum Kopel zł. 1, Szczekocki Izaak zł. 20, Fuks Józef zł. 15, Orensztajn Mindla zł. 17,55, Stróż Chaim zł. 17,55, Mącznik Chana vel Kiwa zł. 3, Brożyna Aleksander zł. 5, Błoniewski Bolesław zł. 10, Masierska Helena zł. 3,25, Kunowska Zofja zł. 6,75, Sznam Walenty zł. 2, Muszyński Jan zł. 2, Drewniany Wigdor zł. 3,26, Arystachow Helena gr. 80, Pańta Antonina zł. 2.25, Rozenbaum Bernard zł. 10, Jarmundowicz Roman zł. 4, Czak Maksymiljan zł. 5, Słomkiewicz Karol zł. 2, Zysman Zelinger zł. 2.50, Piszczyk Irena zł. 1, Polkówna Marja zł. 4.50, Fronczek Anastazja zł. 3,50, Jankowska Helena zł. 3.50, Gut Majloch zł. 2, Kimelman Josek zł. 3, Gorzoń Michał zł. 1,50, Kwaśkiewicz Julljan zł. 5, Szajn Dawid zł. 6, Słomnicka Ewa zł. 1.80, Celmiak Bronisława zł. 1.05, Gaik Antoni zł. 9,76, Antczak Antoni zł. 17,25, Brzozowska Marja zł. 4, Chorzelska Stefanja zł. 4,32, Fromer Ch. zł. 2, Mateja A. zł. 3.40 Kołodziej Cz. zł. 6.75, Koziołkow i Jędryczek zł. 5. Federman I. zł. 3. Peucker A.K. zł. 5, Pracownicy fmy Peucker zł. 3, Szerer Ch. zł. 15, Gliński H. zł. 5.85 Urbańczyk Antoni zł. 5, Kowalski Antoni 2 pary skarpet, Pławner Adolf 3 sztuki koszul męskich, Meleman Moszek 18 szt. beretów.

Zbliża się czas przednówka, czas zasiewów, czas sadzenia ziemniaków. Pomóżmy powodzianom w wytrwaniu aż do nowych zbiorów. Miejski Komitet pomocy ofiarom powodzi w Sosnowcu zwraca się z prośbą do wszystkich mieszkańców Sosnowca o składanie darów w gotówce i naturze na powodzian

Przewodniczący Komitetu
H. Almstaedt.

Przewodniczący sekcji zbiorowej
W. Baradziej.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

LOKAL HANDLOWY (dwie ubikacje i piwnica) z wejściem od podwórza do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, hotel „Victorja" 1385

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA 2 jadalnie z orzechu kaukaskiego u stolarza Sosnowiec (Konstantynów) Feliksa Perla 15. 1382

UZDROWISKA

BYSTRA „Słoneczna" (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko") Dra Szarewskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane.

Różne

ŻARÓWKI najtaniej oferty na żądanie Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Inżynier Bolesław Jurski, Kraków, Jagiellońska 4. tel. 131 504

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

66.

— A jednak mimo tej uprzejmości nie uwzględnił twej prośby, abyście razem zamieszkały w jego zakładzie, — wtrącił papa Żukowski z odcieniem nieukrywanej ironji.

— Trudno, nie mógł się zgodzić... Regulamin, Hipeczku, tego nie przewiduje.

— Ależ, kochani państwo, czy to wszystko potrzebne?... — podjął Borzęcki tonem perswazji. — Panna Jasieńka absolutnie nie wygląda na osobę chorą nerwowo. Przypuszczam, że pewnego rodzaju przygnębienie jest zjawiskiem przejściowem i w tym wypadku, zdaniem mojem, najlepszem lekarstwem będzie trochę ruchu, zabawy..., a o to obecnie u nas nie trudno. Gdynia, Hel czy Jastarnia, rozbrzmiewają przez całą niemal dobę gwarem rozbawionych letników. Dobrane towarzystwo młodych ludzi, a przytem morze i plaża prędzej rozpędzą, rzeczywistą czy urojoną chorobę, niżli potrafi tego dokonać nie jeden, ale dziesiątki najwytrawniejszych neurologów.

— Brawo, panie Zygmuncie! Zawsze to samo twierdzę... — Zadowolony pan Hipolit z wylewną serdecznością uścisnął dłoń Borzęckiego. — Ale cóż tu sam jeden człowiek może poradzić na babski upór?... Zachciewa się jej lekarzy i na to niema lekarstwa.

Jednakże Borzęcki, mimo wygłoszonych przed chwilą poglądów, które spotkały się z żywą aprobatą starego Żukowskiego, widział, z pobieżnej już tylko obserwacji, że wesoła, rozstrzepana Jasieńka, jaką znał dawniej jest dzisiaj w tamie jakiegoś nie dającego się bliżej określić, przygnębienia. W rozmowie nie brała absolutnie udziału, a utkwiwszy tępe spojrzenie w jakiś, jej tylko znany punkt, zdawała się nie słyszeć wszystkiego, co działo się dokoła.

— A ja jednak dalej twierdzę, że Jasieńka jest chorą i musi się koniecznie leczyć. Zresztą i pan doktór Baum jest tego samego zdania, — podtrzymywała swe stanowisko mama Żukowska.

— Ale i pan, panie Zygmuncie, coś dzisiaj nie w humorze... — zauważył teraz pan Hipolit. — Cóż to panu dolega?... Nieurodzaj finansów, czy zawiedziona miłość?... Co?... He, he, he... — śmiał się, zadowolony z swego własnego dowcipu.

Nim jednak Borzęcki zdołał cośkolwiek odpowiedzieć, — do kawiarni wszedł aspirant Dąbrowski.

Widząc inżyniera w towarzystwie nieznonych mu osób, zawahał się na moment, ale w tej samej chwili Zygmunt podniósł się od stolika, zachęcając go do podejścia uprzejmym ruchem głowy.

— Państwo pozwolą przedstawić sobie pana komisarza Dąbrowskiego. — rzekł Borzęcki, prezentując Henryka obecnym.

Teraz Zygmunt odetchnął z widoczną ulgą. Młody aspirant bowiem z miejsca wyręczył go od banalnej konwersacji z paniami, do czego Borzęcki nie był dziś, ze zrozumiałych zresztą względów usposobionym.

Pan Żukowski widząc, że zarówno jego małżonka, jak i Jasieńka czują się nieźle w towarzystwie nowego, świetnie usposobionego znajomego, — pod jakimś, napoczekaniu zmyślonym pretekstem odciągnął Borzęckiego na stronę i kiedy znaleźli się sam na sam w sąsiednim pokoju, zapytał Zygmunta z zrzadko u niego spotykaną powagą:

Co pan sądzi o Jasieńce, panie Zygmuncie?... Czy znajduje pan u niej jakieś niebezpieczne objawy rozstroju nerwowego?...

Borzęcki postanowił być szczerym.

— Istotnie, — rzekł, — panna Janka zmieniła się nie do poznania od czasu, kiedy poraz ostatni ją widziałem. Jest dziwnie apatyczna... Nie sądzę jednak, aby to mogło być groźnym objawem...

— Bo widzi pan, panie Zygmuncie, — tu pan Hipolit zniżył głos, nadając mu jednocześnie niezwykłe tajemnicze brzmienie, — żona ją gwałtem pragnie umieścić w tem słynnem sopockim sanatorjum doktora Bauma. Ja, przyznam się panu, mam jednak pewne obawy... Bo to, panie, w takim zakładzie znajdują się różne kobiety, które gotowe mi dziecko zepsuć, a zawsze to przecież człowiek dba o honor rodowy... — W tem miejscu widocznie panu Hipolitowi zabrakło odpowiedniego doboru słów na wyrażenie tego wszystkiego co myśli, gdyż urwał nagle i jakiś czas w zakłopotaniu gładził sumiaste wąsy.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 16.00 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 3. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nusberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEW